

Krzysztof Rumiński

"Biographisches Handbuch für das preussische Abgeordnetenhaus", Bernd Haunfelder, Düsseldorf, Droste 1993 : [recenzja]

Słupskie Studia Historyczne 15, 229-239

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nymi nazwiskami „Mieczysław Mingielewicz” i „Mieczysław Ingielewicz” (s. 10, 13); błędnie napisano nazwisko Władysława Gomułki, bo przez „ó” (s. 31, 61, 70); s. 54 – błędnie podano rok obchodów dwudziestej rocznicy powstania WOP: „1955” zamiast „1965”; s. 62 – autor pisze, że uczestniczył wraz z żoną w połowie stycznia 1968 r. w wycieczce do Czechosłowacji, jednak z dalszego opisu wynika, że miało to miejsce w sierpniu (s. 63); w opisie zdarzeń od roku 1946 używa niewłaściwej nazwy „Armia Czerwona” zamiast „Armia Radziecka” (s. 62-63); s. 95 – w dokonanym w 1975 r. podziale terytorialnym kraju to z 17 województw, a nie z 16 – jak błędnie podano – utworzono 49 województw; mjr Zwierzchowski występuje jako Mieczysław (s. 111) i Marian (s.113, 116).

Praca Jana Nikiforowa jest wartościowym przyczynkiem do utrwalenia w pamięci pokoleń, przede wszystkim mieszkańców Pomorza, wiedzy o funkcjonowaniu Wojsk Ochrony Pogranicza, a także o najważniejszych polskich wydarzeniach z drugiej połowy XX w. Jest to publikacja, która stanowi interesującą lekturę nie tylko dla historyków zajmujących się najnowszymi dziejami naszego narodu. Jeżeli tezy zawarte we wspomnieniach Jana Nikiforowa, dotyczące płk. Ryszarda Kuklińskiego są prawdziwe, to znaczyłoby, że CIA poniosła dotkliwą porażkę. Jak na razie autor w swoich poglądach w kontrowersyjnej sprawie płk. Kuklińskiego jest raczej odosobniony.

JERZY ROMANOWICZ

AP SŁUPSK

* * *

Bernd Haunfelder, *Biographisches Handbuch für das preussische Abgeordnetenhaus*, Düsseldorf, Droste 1994, ss. 297

Literatura dotycząca stosunków między Polakami a państwami rozbiorowymi koncentruje się z natury rzeczy na podkreślaniu antypolskiej działalności mocarstw rozbiorowych, a właściwie ich rządów z jednej oraz na bohaterskiej walce o wolność i niepodległość z drugiej strony. Dziejopisarstwo zajmujące się stosunkami polsko-niemieckimi, mimo że wykreowało wiele nader chwytliwych pojęć, takich jak np. „najdłuższa wojna w Europie” i zajmuje już pokaźną liczbę metrów bieżących pólek, podtrzymuje nadal stereotyp nieprzejednanej wrogości między tymi narodami. Stereotyp ten potwierdzają po obu stronach publikacje, które skoncentrowały się na niewielu wybranych postaciach, co ma oczywiście swoje uzasadnienie w charakterystyce materiału źródłowego. W przeciwieństwie do tego, historiografia zajmująca się grupami społecznymi, powstawaniem i zanikaniem partii lub klubów politycznych, tworzeniem

i upadaniem programów, ścieraniem się myśli politycznych na łamach parlamentarnych wygląda nader skąpo. Proces, w którym znaczącą rolę odegrali także Polacy, ich osiągnięcia i klęski, ciągle jeszcze nie doczekał się głębszego opracowania zarówno po stronie polskiej, jak i niemieckiej. Po stronie polskiej, gdyż łatwiej jest nam pisać o działaczach i powstańcach, czyli bohaterach narodowych, niż o szukających kompromisów parlamentarzystach, a ponadto związane jest to z kwerendą ogromnego materiału źródłowego w obcym języku. Natomiast brak opracowań po stronie niemieckiej związany jest ze swoistym brakiem zainteresowania tak ujętym tematem. Dlatego warto zwrócić uwagę na historiografię niemiecką, która wbrew głównemu nurtowi powoli zaczyna interesować się wkładem Polaków w rozwój parlamentaryzmu w Niemczech.

Gdy w lutym 1847 r. król pruski Fryderyk Wilhelm IV zwołał składający się reprezentantów prowincjonalnych Landtagów tzw. Zjednoczony Sejm Pruski, większość inteligencji niemieckiej odczuła, że jest to moment przełomowy w historii narodu. Wprawdzie jedynym zadaniem zwołanego parlamentu miało być uchwalenie podatków oraz wyrażenie zgody na zaciąganie przez króla potrzebnych mu na budowę linii kolejowej z Berlina do Królewca kredytów w wysokości 25 mln talarów, ale była to także pierwsza oznaka słabości autorytarnego systemu. Uprawnienia parlamentu były ograniczone, a sami posłowie mieli się stawiać w Berlinie wyłącznie na życzenie króla. Odnośnie do dochodzących z liberalnych kręgów żądań nadania konstytucji, Fryderyk Wilhelm wypowiedział się stanowczo na otwarciu Zjednoczonego Pruskiego Sejmu Stanowego w dniu 11 kwietnia tego roku, że nigdy ale to nigdy nie zgodzi się, aby „między naszego Boga w niebiosach a to państwo wcisnęła się kartka papieru ze spisaniem na niej przeznaczeniem dla narodu”¹. Jednak wbrew tym zapewnieniom i intencjom króla, początkowo mało demokratyczny parlament stanie się wkrótce areną zaciętej walki między reprezentantami demokratycznego myślenia a mniej lub bardziej konserwatywnymi czy wręcz reakcyjnymi politykami rządu pruskiego. Od tego czasu pruski parlament stanie się dla kilku generacji polskich działaczy politycznych i społecznych szkołą pracy parlamentarnej i demokratycznego myślenia.

W Berlinie obradowało kilka ciał ustawodawczych, w których zasiadali także Polacy, m.in. Pruskie Zgromadzenie Konstytucyjne (1848), składające się z Izby Deputowanych i Izby Panów, Pruskie Zgromadzenie Narodowe, czyli Sejm Pruski (1850-1918), Konstytucyjny Parlament Związku Północnoniemieckiego (1867), Parlament Związku Północnoniemieckiego (1867-1870) i wreszcie ogólnoniemiecki Parlament Rzeszy – Reichstag (1871-1918). Tutaj Polacy bili się nie tylko o przywrócenie nazwy Polska na mapach świata, ale uczyli się też kultury debat politycznych, respektowania innego poglądu na sprawę i osiągania kompromisów drogą dyplomatyczną.

¹ Ta wypowiedź Fryderyka Wilhelma weszła wprawdzie do kanonu dokumentów źródłowych XIX w., ale biorąc pod uwagę różne wersje przekładowe, pozwałam sobie zacytować z oryginału według Heinricha Augusta Winklera, *Der lange Weg nach Westen. Deutsche Geschichte vom End des Alten Reiches bis zum Untergang der Weimarer Republik*, München, Beck, 2000, str. 95-96. Król miał się wtedy wyrazić, że nigdy, ale to nigdy nie zgodzi się na to „daß sich zwischen unseren Herr Gott im Himmel und dieses Land ein beschriebenes Blatt gleichsam als zweite Vorsehung eindränge”.

Tylko jedno z wymienionych ciał ustawodawczych – Pruskie Zgromadzenie Narodowe – to dość pokaźna liczba 5871 parlamentarzystów, działających od 1847 do 1918 r. w obu izbach parlamentu². Liczba ta jest oczywiście zawyżona, gdyż dla wielu z nich rok 1867 nie był żadną cezurą i nazwiska ich powtarzają się zarówno w słowniku Haunfeldera, jak i Manna, który kontynuuje słownik posłów po 1867 r.

Książka Berndta Haunfeldera to – jak sam tytuł wskazuje – słownik biograficzny posłów działających w Pruskim Zgromadzeniu Konstytucyjnym i Izbie Deputowanych Pruskiego Zgromadzenia Narodowego, czyli Sejmu Pruskiego w dwudziestolecie od 1847 do 1867 r. Można by zatem przypuszczać iż dzieło, które – na co wskazuje sam autor – powstało jako produkt uboczny badań nad liberalnymi deputowanymi w Pruskim Sejmie, nie powinno budzić zainteresowania recenzenta, ale tak nie jest. Pomimo iż niemiecki historyk poszczególnym osobom poświęca w najlepszym przypadku 25 wierszy, słownik Haunfeldera jest dla polskiego badacza dziełem ciekawym z kilku powodów. Po pierwsze jest uzupełnieniem, a właściwie w chronologicznym znaczeniu pierwszą częścią spisu posłów, wydanego jeszcze w 1988 r. przez Bernharda Manna pod tytułem *Słownik biograficzny pruskiej Izby Deputowanych w latach 1867-1918*³. Obie części, pierwsza – Haunfeldera – zawierająca spisy posłów działających od 1847 do 1867 r. i druga – Manna – obejmująca okres od 1867 do 1918 r. są poprawionym i uporządkowanym wykazem wszystkich członków Sejmu Pruskiego, w tym sporej grupy posłów polskich i duńskich, którzy jako reprezentanci mniejszości narodowych bardzo rzadko informowali pruskich urzędników o swoich zapatrywaniach politycznych czy statusie majątkowym, a niekiedy niewyraźnie podając swoje nazwisko świadomie wprowadzali ich w błąd. Jednak grupa blisko 4500 parlamentarzystów to nie tylko wroga armia, z którą Polacy musieli się zmierzyć na arenie parlamentarnej, to także grupa, z którą trzeba było pertraktować, układać się i zawierać niekiedy niezbyt popularne kompromisy. Wreszcie to także grupa, w której zawiązywały się przyjaźnie i kontakty nieformalne, skutkujące niekiedy znacznie większymi sukcesami niż otwarte bitwy w debatach plenarnych.

Przystępując do recenzji dzieła warto jeszcze podkreślić, że obie pozycje – stanowiące sensowną całość – są pierwszymi publikacjami tego typu od połowy lat osiemdziesiątych XIX w. Obaj autorzy przeprowadzili analizę i oczyszczenie notek biograficznych ze zbędnych i niekiedy sprzecznych danych osobowych, oraz obliczyli liczby: 1917 czynnych polityków w Izbie Deputowanych od 1847 do 1867 oraz 1295 czynnych od 1867 do 1918 r. W publikacji Haunfeldera szczególnie wartościowa jest trzydziestostronicowa przedmowa, w której autor streszcza wszystkie dotychczas znane lub opublikowane spisy i opracowania działających w Berlinie

² Liczba ta jest sumą 1917 członków pruskiej Izby Deputowanych w latach 1847-1867 (B. Haunfelder) 2659 członków pruskiej Izby Deputowanych w latach 1867-1918 (B. Mann) oraz 1295 członków pruskiej Izby Panów wymienionych przez Hartwina Spankucha w jego monografii *Das Preußische Herrenhaus*, Düsseldorf, Droste 1998, s. 35.

³ B. Mann, *Biographische Handbuch für das preussische Abgeordnetenhaus: 1867-1918*, Düsseldorf, Droste 1988.

deputowanych, posłów i parlamentarzystów pruskich prowincji, poczynając od wydanego w 1877 r. przez pruski parlament almanachu *Repräsentanci narodu pruskiego w Drugiej Izbie i Izbie Deputowanych od lutego 1849 do maja 1877 r.*⁴, nazywanego popularnie „*Lauterem*” od nazwiska jego autora Fritza Lautera, który informacje swe czerpał od samych zainteresowanych, pełniąc obowiązki drugiego rejestratora w kwesturze drugiej Izby Deputowanych. Popularność tej publikacji musiała być ogromna, gdyż wydany pięć lat później (1882) *Suplement reprezentacji narodu pruskiego* ukazał się na wyraźne życzenie samych parlamentarzystów. „*Lauter*” – jak podkreśla Haunfelder – to najstarszy opublikowany w krajach niemieckich spis parlamentarzystów. Ponadto zawiera on najmniej błędów i dlatego Haunfelder powołuje się często na zawarte w nim informacje. Podobnej jakości słownik biograficzny, oczyszczony ze zbędnych lub nieprawdziwych informacji, ukazał się dopiero w 1965 r. i dotyczył członków Niemieckiego Zgromadzenia Narodowego we Frankfurcie nad Menem. Wcześniejsze, wydane jeszcze w 1867 r. przez G. Hirtha almanachy opierały się często na składanych przez każdego deputowanego dobrowolnych informacjach i, w zależności od przynależności partyjnej, albo z dumą podkreślały uczestnictwo w parlamencie frankfurckim, albo je utajniały a zamiast tego wymieniały zaszczyty, ordery i odznaczenia nadane przez króla pruskiego. Bardzo znamienne jest zdanie niemieckiego historyka, iż „przeważnie tylko polscy deputowani w takich sprawach milczeli. Podawane było jedynie nazwisko, okręg wyborczy i miejsce zamieszkania podczas sesji parlamentarnej w Berlinie. [...] Podawanie tak lakonicznych danych było wyrazem świadomego odgrozdzenia się od niemieckojęzycznych kolegów”⁵. Bernd Haunfelder we wprowadzeniu wiele miejsca poświęcił wyjaśnieniu dwóch zagadnień. Pierwszym było obliczenie liczby posłów czynnych w latach 1847-1867. Początkowo lista ta obejmowała znacznie większą liczbę aktywnych parlamentarzystów, dopiero konfrontacja z berlińską rzeczywistością posłów pochodzenia chłopskiego lub po prostu niezamożnych – jak stwierdza niemiecki historyk – prowadziła do dobrowolnych złożenia mandatu poselskiego w licznych przypadkach. Ponieważ posłowie nie otrzymywali początkowo żadnych diet, niektórzy z nich, mający intratne zawody, takie jak dyrektor banku czy właściciel fabryki, zrzekali się często funkcji parlamentarnej. Drugim zagadnieniem, naświetlonym szerzej przez Haunfeldera, był proces tworzenia się frakcji parlamentarnych i przynależności poszczególnych posłów do tych ugrupowań.

Słownik Haunfeldera ma układ alfabetyczny i zaczyna się nazwiskiem Achenbach, Heinrich Karl Julius, z liczbą porządkową 1, a kończy się nazwiskiem „*Zychliński, von*”, z liczbą porządkową 1917. Nazwisko Zychlińskiego podałem w piśmowni niemieckiego autora, aby móc przy tej okazji podkreślić problem językowy, który wydaje się odgrywać znaczącą rolę w ocenie merytorycznej jakości słownika.

⁴ Oryginalny tytuł: *Preußens Volksvertretung in der Zweiten Kammer und im Hause der Abgeordneten vom Februar 1849 bis Mai 1877*, tytuł suplementu: *Nachtrag zu Preußens Volksvertretung*.

⁵ Własne tłumaczenie z niemieckiego oryginału, por. B. Haunfelder, *Biographisches Handbuch...*, s. 14.

Autor uwzględnia tylko część polskich znaków diakrytycznych, a mianowicie polskie „ó”, „ń” i „ź”, ale nie uznaje polskiego „ż” i „ł”, co skutkuje tym, że czytelnik może nie rozróżniać między nazwiskami Żółtowski i „Zółtowski” lub Żychliński i „Zychliński”. Oczywiście polski czytelnik domyśli się, że „Zółtowski” to w rzeczywistości Żółtowski, ale dla niemieckiego czytelnika litery ż i z oraz o i ó brzmią tak samo, a „ł” w ogóle nie będzie wymawiane, bo dla niego jest to po prostu skrócone „l”. Z podobnymi kłopotami językowymi borykał się już zapewne „Lauter”, na którego notatkach oparł swój słownik Bernd Haunfelder, ale samo uwzględnienie dwóch polskich liter jest już swoistym postępem. W dalszej części wszystkie nazwiska podawane w cudzysłowie odpowiadają będą pisowni niemieckiego autora. Nazwisk tych pozwolę sobie nie deklinować według zasad pisowni języka polskiego, aby nie wprowadzać jeszcze większego zamieszania.

Informacje dotyczące poszczególnych parlamentarzystów są niezwykle zwięzłe i składają się z dwóch części. W pierwszej podawane jest nazwisko rodowe oraz imiona, przy czym tzw. imię używane (Rufname) jest podawane kursywą. Miało to pewne znaczenie w przypadku wieloczłonowych nazwisk katolickich, jak np. *Theodor Mathias Hubert Maria Aldenhoven* (syn), *Franz Joseph Aldenhoven* (ojciec) lub artystokratycznych, takich jak *Arthur Felix Wilhelm von Arnim* czy *Heinrich Alexander Freiherr von Arnim*, gdyż nie jest to praktykowane w każdym przypadku. Dalej podawane są data i miejsce urodzenia oraz ewentualnie śmierci, wyznanie oraz bezpośrednie informacje dotyczące członkostwa w Pruskim Zgromadzeniu Konstytucyjnym, Pruskim Zgromadzeniu Narodowym lub w Reichstagu, rok wyboru na posła, okręg wyborczy, przynależność do frakcji parlamentarnej lub ugrupowania wymienionego z nazwiska przywódcy ugrupowania politycznego. Te informacje podawane są w formie niezwykle skompromowanej. Aby móc je w pełni wykorzystać, należy najpierw zapoznać się przynajmniej z podstawową listą szyfrów na stronie 44:

A oznacza przynależność do Izby Deputowanych (w nawiasie w latach 1849-1867);

A oznacza przynależność do Izby Deputowanych (w nawiasie podawana jest całkowita liczba lat spędzonych w Drugiej Izbie);

H oznacza członkostwo w Izbie Panów;

R oznacza członkostwo w Reichstagu;

WK – to okręg wyborczy, podana cyfra to numer okręgu wyborczego (np. WK 9), po ukośniku dodatkowo nazwa okręgu wyborczego (np. Arnsberg 1), po średniku przynależność partyjna względnie do frakcji parlamentarnej (np. liberalni konserwatyści), szyfr „bkF” oznaczał, że nie przynależeli do żadnej frakcji;

-ukośna strzałka z imieniem – oznaczała powiązania rodzinne z innym posłem w Izbie Deputowanych. To schematyczne ujęcie zagadnień genealogicznych mogło być słuszne w przypadku dobrej znajomości nazwisk i imion posłów niemieckich, którzy zazwyczaj podawali kwestorowi swoje dane osobowe, ale nie w przypadku polskich posłów. Przykładem tego będzie ostatni poseł z numerem 1917, o czym będzie jeszcze mowa w innym miejscu.

Niemniej dzięki tak skrótemu ujęciu najważniejszych danych udało się autorowi umieścić na 232 stronach informacje o 1917 osobach. W pierwszej części notki biograficznej autor szczególnie dużo uwagi poświęcił precyzyjnemu określeniu orientacji politycznej danego posła. W latach sześćdziesiątych XIX w. tworzenie się partii politycznych w Niemczech znajdowało się jeszcze w powijakach i określenia takie, jak „prawica”, „lewica”, „prawe centrum”, „lewe centrum” i inne tego typu niezbyt dokładnie odzwierciedlały przynależność danego parlamentarzysty do konkretnej frakcji. Jako przykład Haunfelder podaje wątpliwej wartości źródłowej listy obecności na sesjach frakcji postępowców w Hotelu „Stadt London”, na które mogli się wpisać nie tylko członkowie klubu, ale wszyscy sympatycy jego przywódcy Georga von Vincke, jak również przypadkowi goście, będący na obiedzie w restauracji hotelowej. Dlatego powołując się na „*Lautera*” Haunfelder zamieszcza obok określeń przynależności partyjnej nazwisko polityka, który był w danym czasie uważany za przywódcę – dziś można by użyć pięknego „polskiego” określenia: lidera danego ugrupowania politycznego.

I tak, biorąc pod uwagę średniej objętości notkę biograficzną pierwszego parlamentarzysty, *Heinricha* Karla Juliusa Achenbacha, dowiadujemy się, że urodził się on 23 listopada 1823 r. w Saarbrücken a zmarł 9 lipca 1899 r. w Poczdamie, że był ewangelikiem, doktorem prawa, że w 1866 r. został wybrany w okręgu wyborczym nr 9 w miasteczku Arnsberg, że należał do frakcji liberalno-konserwatywnej, że w sumie w ławach poselskich spędził 32 lata (1866-1898) a od stycznia do października 1874 r. był również członkiem Parlamentu Rzeszy.

Dopiero w drugiej, osobistej części podane są bardziej szczegółowe informacje, przy czym na pierwszym miejscu wymienione jest pierwsze wyższe stanowisko państwowe. Achenbach był tajnym radcą ds. górnictwa oraz referentem w berlińskim Ministerstwie Handlu. Szkołę realną ukończył w Siegen, gimnazjum w Soest, a w Berlinie i Bonn studiował prawo. W 1851 r. otrzymał stanowisko praktykanta sądowego, w 1853 referendarza, w 1856 asesora przy sądzie okręgowym w Siegen, równocześnie był pomocnikiem w głównym urzędzie ds. górnictwa w Bonn. W 1858 r. został docentem prawa niemieckiego na Uniwersytecie w Bonn oraz nauczycielem prawa ziemskiego w Akademii w Poppelsdorf, w 1862 r. otrzymał tamże stanowisko profesora nadzwyczajnego, w 1864 syndyka i głównego radcy ds. górnictwa, a od 1866 r. tajnego radcy ds. górnictwa oraz referenta w berlińskim Ministerstwie Handlu, od 1868 r. tajnego wyższego radcy ds. górnictwa. W 1871 r. otrzymuje stanowisko tajnego rządowego wyższego radcy i referenta w Urzędzie Kanclerskim, w 1872 r. podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury, w latach 1873-1878 jest Ministrem Handlu, w latach 1873-74 p.o. Ministra Polityki Rolnej, Domen i Lasów, od 1878 do 1899 pełni funkcję Nadprezydenta Prus Zachodnich w Gdańsku oraz Nadprezydenta Brandeburgii w Poczdamie, tamże w latach 1879-1882 ma stanowisko Prezydenta Rządzącego. Achenbach pisał też książki na temat międzynarodowego prawa górniczego, został także nobilitowany w 1888 r.

Podobnej objętości i jakości są notki biograficzne przynajmniej połowy z 1917 posłów. Można by ich zaliczyć do drugiej grupy, gdyż pierwsza grupa, obejmująca najobszerniejsze noty biograficzne dotyczy parlamentarzystów odgrywających naj-

ważniejsze role w życiu politycznym Niemiec. Należą do niej np. Otto von Bismarck-Schönhausen, Florens Heinrich von Bockum-Dolffs, Gustav Karl Giesbert Heinrich Wilhelm Gebhardt von Bonin, Maximilian W. Duncker, Ernst L. von Gerlach, Markus C.N. Nieburh, August Freiherr von der Heydt, Theodor Mommsen, August Reichensperger, Franz H. Schulze (-Delitsch) czy Georg E.F. Freiherr von Vincke. Z polskich deputowanych nie znalazł się w pierwszej grupie nikt. W drugiej, dysponującej średniej wielkości notką biograficzną, wymienieni zostali: Jan Nepomucen Bartoszkiewicz, „*Wladyslaw von Bentkowski*”, „*Richard Vinzenz Berwiński*”, Hipolit Cegielski, „*Thaddaeus Baron (von) Chlapowski*”, „*August Graf von Cießkowski*”, Wojciech Cybulski, „*Johann Graf Działynski*”, „*Titus Adam Graf Działynski*”, Jan Leopold Gawrecki, „*Alexander Guttry*”, „*Johannes Chrisostomos Janiszewski*”, „*Felix Kaliski*”, „*Kasimir Kantak*”, Jan Karol Antoni Klingenberg, „*Karl Friedrich Libelt*”, „*Wojciech von Lipski*”, „*Boguslaw von Lubieński*”, „*Ignacy von Lyskowski*”, „*Mieczyslaw von Lyskowski*”, Antoni Marański, „*Lukasz Augustyn Stanislaw Moty*”, „*Gustav Graf von Potworowski*”, „*Aleksy von Prusinowski*”, „*Taddeus von Radoński*”, Karl Richter, „*Stanislaus von Stablewski*”, „*Natalis von Sulerzycki*”, „*Sigismund Szuldrzyński*”, Henryk Moritz Szuman, „*Johann Mieczyslaw von Waligórski*” i Leon Wegener.

Podstawowym źródłem błędów formalnych, a co za tym idzie – merytorycznych, jest – jak łatwo zauważyć – pisownia nazwisk. Drugim błędna pisownia imion lub całkowity ich brak, brak daty urodzin lub śmierci, a także zniemczona pisownia adresu zamieszkania. W tym znaczeniu zadziwiającym wręcz faktem są notki dotyczące powszechnie znanych osobistości, ziemian i działaczy polskiego życia społecznego, których imiona, nazwiska i podstawowe dane osobowe podawane są błędnie lub niedokładnie. Ostatni parlamentarzysta, z liczbą porządkową 1917, Józef Żychliński, notowany jest tutaj jedynie jako „*Zychliński, von*”, bez imienia, daty i miejsca urodzin. Niemiecki autor notuje jednak, iż tenże „*Zychliński, von*” był posłem w Izbie Deputowanych w latach 1865-67, że kandydował w okręgu wyborczym 8,2-8,3 Poznań 7, że był Polakiem (co oznaczało członkostwo w Kole Polskim) i będąc nadal członkiem Koła Polskiego wybrany został ponownie w okręgu wyborczym 9 Poznań 8. Do tego momentu nie ma błędów, dopiero w drugiej części notki autor pisze, iż „*Zychliński, von*” był rencistą w Poznaniu, a wspomniany już szyfr (ukośna strzałka) wskazuje na to, że spokrewniony był z innymi wymienionymi w słowniku posłami o tym samym nazwisku, czyli z Franciszkiem Żychlińskim, posłem w latach 1859-1850, oraz z „*Konstantin Sigismund Eduard von Zychliński*”, starostą waleckim w latach 1833-1851. Abstrahując od ewidentnego pomylenia osób, warto zastanowić się nad wcześniej cytowaną uwagą Haunfeldera, iż błędy tego typu mogły być zwinione przez samych posłów, którzy niechętnie podawali swoje imiona lub dane osobowe rejestratorowi w kwesturze Izby Deputowanych albo świadomie wprowadzali go w błąd. Jak inaczej wytłumaczyć zupełnie nieadekwatną do pochodzenia i roli społecznej treść następującej notki biograficznej: „*Zóltowski, Adam Adalbert Anselm Graf von, ur. 6.2.1814 w Ujeździe, zm. 28.3.1880 tamże, wyzn. katolickiego, Izba Dep.: 1852-1855, 1859-1867 (okr. wyb. 3/Poznań 4, Polak- okr. wyb. 7-9/ Poznań 8, Polak – okr. wyb. 7-9/Poznań 5, Polak). Właściciel dóbr rycerskich w Urbanowie, pow. Buk i Ujazd, pow. kościelski, radca ziemski, brat posłów Franza v. Z. i Marcella v. Z.*”

W tej notce biograficznej mamy zarówno błędy w pisowni polskiej, zezwolenie na zmienianie przez pruskiego urzędnika imion, jak i spore braki informacji na temat wykształcenia, pozycji zawodowej i społecznej tak ważnego działacza wielkopolskiego. Żółtowski, który mógłby się zaprezentować inaczej, zrezygnował z wszystkich tych danych, którymi szczylicili się pruscy arystokraci, tacy jak: Karl G. von Bonin, Ernst L. von Gerlach, August Freiherr von der Heydt czy Georg E.F. Freiherr von Vincke, nie mówiąc już o naukowcach czy urzędnikach pochodzenia mieszczańskiego, takich jak np. Maximilian Duncker czy nawet wcześniej w całości cytowany *Heinrich K. J. Achenbach*, którego notkę biograficzną uznać by można za wzorcowy przykład opracowania niezbędnych informacji.

W słowniku Bernda Haunfeldera umieszczone są także notki biograficzne zawierające niekiedy tylko nazwisko, czynny okres w Izbie Deputowanych oraz numer okręgu wyborczego. Ponieważ nigdzie nie brakuje tych dwóch ostatnich informacji, wydaje się, że to już Fritz Lauter umieszczał je w swoim spisie podczas rejestracji posłów. Ta czwarta grupa najbardziej skrótowych biografii obejmuje deputowanych o pospolitych niemieckich nazwiskach, takich np. jak: „*Bauer, A 1849 (okr. wyb. 1/Koszalin; ekstremalna lewica), chirurg powiatowy w Słupsku*” czy „*Meyer, zm. 1897, A 1866/67 (okr. wyb. 9/Minden 1; konserwatysta), radca sądowy w Lübecke*” lub posłów, którzy zamiast kariery politycznej po kilku dniach decydowali się na złożenie mandatu ze względów ekonomicznych i nie donieśli już kwestorowi wymaganych dokumentów, np. „*Geers, A 1849-1850 (okr. wyb. 2,1/Koszalin, Centrum, złożył mandat w dniu 8.10.1850), właściciel sklepu w Słupsku*”. Do czwartej grupy zaliczyć można także 24 Polaków, których notki biograficzne są podobnie skąpo sformułowane, pomimo iż prawie każdy z nich opatrzony jest słowem „*Pole*”, czyli Polak, co sugerowało przynależność do Koła Polskiego: „*Alkiewicz, von*”, „*Eugen Biernacki*”, „*von Bolewski*”, „*von Budziszewski*”, „*Anton Chiżyński*”, „*Anton Elminowski*”, „*Goebel*”, „*von Grabowski*”, „*Ignaz von Gutowski*”, „*Nestor von Koszutski*”, „*Adolf von Laczyński*”, „*von Miszewski*”, „*Cajetan (Cajus?) Morawski*”, „*Stanislaus Nowacki*”, „*Eduard Olawski*”, „*Stanislaus Graf Plater (-Broel)*”, „*Anastasius von Radoński*”, „*Joseph von Sulimierski*”, „*Szuman*”, „*von Trapczyński*”, „*Julian Wagner*”, „*von Weżyk*”, „*Wyczyński*” i „*Wysoczyński*”.

Do ciekawostek w tej grupie zaliczyć można wpis, jakim opatrzony został polski poseł Antoni Elminowski: „*Anton Elminowski, A 1849-1852 (ok. wyb. 2/Chełmża 5; lewica), osiadły w Lemberg (dzisiejszym Lwówku)*”. Ostatnia część wpisu świadczy o tym, że informacja ta musi pochodzić z połowy XIX w., być może od samego Elminowskiego, gdyż użyte tu niemieckie słowo „*Einsasse*” określało w pierwszym nieco pejoratywnym znaczeniu chłopu małorolnego osiadłego na roli, a w drugim, częściej używanym, więźnia zakładu karnego. Mało prawdopodobne, by Elminowski orientował się w leksykologii języka niemieckiego. Drugą ciekawostką jest twierdzenie, iż Elminowski reprezentował w Izbie Deputowanych ekstremalną lewicę a nie Koło Polskie, ponieważ nie został opatrzony słowem „*Pole*”.

Największą różnorodność co do objętości i jakości informacji reprezentuje niewymieniana dotychczas trzecia grupa notek biograficznych. W grupie tej mieszczą się zarówno biografie zawierające dokładną datę i miejsce urodzin, względnie śmierci, ale

za to skrzętnie ukrywające wszelkie dane osobowe, jak i dysponujące obszerniejszym materiałem informacyjnym. Jako przykład pierwszej wybrałem notkę Niemca Franza Antona Josepha Neukircha, ur. 20.8.1798, katolika, zm. 23.4.1861 r. w Höxter. Neukirch był posłem w Izbie Deputowanych od 1853 do 1858 r., kandydował w okr. wyb. 3,2-3,3/Minden 5 z ramienia partii katolickiej, a w następnej kadencji w okr. wyb. 4/Minden 4, także jako członek partii katolickiej. Neukirch był także członkiem Zjednoczonego Pruskiego Sejmu Stanowego. Natomiast z części zawierającej informacje osobiste dowiadujemy się tylko, że był „*radcą prawnym przy Sądzie Okręgowym w Höxter*”. Skapa prezentacja westfalskiego prawnika jest raczej podobna do licznych notek biograficznych posłów polskich, nawet z arystokratycznym rodowodem, takich jak np.: „*Heinrich Graf Wodzicki (Granów-), ur. 2.12.1813 w Krakowie, zm. 20.10.1884 tamże, kat., A 1849 (okr. wyb. 1/Poznań, Polak) (bez danych osobowych) w Zakrzewie*”. Wybrałem tę notkę biograficzną, aby odnieść się do zacytowanej wcześniej uwagi Haunfeldera. Niemiecka notatka „*(Ohne Eigenbezeichnung) in Zakrzewo*” potwierdza tezę, iż posłowie niechętnie udzielali szczegółowych informacji pruskim urzędnikom. Ale nie wszyscy polscy posłowie stosowali się do tego niepisanego zakazu. Notka biograficzna późniejszego członka Izby Panów zawierała niewiele szczegółów, aczkolwiek dla własnej prezentacji niezbędnych: „*Alfonse Graf von Taczanowski, ur. 11.6.1815 zm. 10.5.1867, katolik. A 1852-1855 (okr. wyb. 3/Poznań 2, frakcja katolicka, prawica, H 1856-1867. Od 1855 szambelan w Taczanowie, pow. pleszewski, właściciel posiadłości ziemskich w Taczanowie, krewny posła Wladislaus v.T.*”.

Jeszcze bardziej zaskakują czytelnika dwie notki biograficzne braci Anastazego i Tadeusza Radońskich. Notkę Anastazego, aktywnego działacza wielkopolskiego, zaliczyć należy do grupy czwartej, bo oprócz daty śmierci w pierwszej części podaje jedynie dwa lata członkostwa w Izbie Deputowanych (1852/53), numerację okręgu wyborczego, określenie „Polak” oraz dokładną datę złożenia mandatu (9.11.1853). W drugiej, osobistej części, autor podaje tylko krótką wzmiankę, iż był „*właścicielem ziemskim w Krześlicach, powiat średzki*”. Natomiast brat jego Tadeusz, powstaniec 1830/31 r., ale po 1848 mało aktywny „*ugodowiec*”⁶, otrzymuje notkę biograficzną tak obszerną, że można by ją zaliczyć nawet do grupy drugiej. „*Taddeus von Radoński, ur. 18.2.1804 w Grätz, zm. 6.9.1873 w Belçina* – podaje tutaj dokładną pisownię z tureckim „ç” – jest całkiem słusznie podany jako poseł do Izby Deputowanych w latach 1853-55 z okręgu wyborczego 3,2-3,3/Poznań 1, jednakże bez podania przynależności do jakiegokolwiek frakcji. W odróżnieniu do Anastazego jego notka biograficzna zawiera dane, których Bernd Haunfelder z dużym prawdopodobieństwem nie mógł zaczerpnąć ze spisów „*Lautera*”, gdyż zawierają informacje mało przydatne albo wręcz szkodliwe dla kariery politycznej w Berlinie: „*Właściciel ziemski w Kościalkowej Górcie, koło Kostrzyna. Gimnazjum w Poznaniu, 1824-27 studia prawnicze w Berlinie, 1830/31 udział w Powstaniu Listopadowym, internowany w Eichwalde (Dąbkowo) koło Elbląga, od 1832 r. właściciel ziemski w Kociał-*

⁶ Sformułowania tego używa Adam Galos w *Polskim Słowniku Biograficznym* i podkreśla, iż Tadeusz przejął mandat poselski po złożeniu go przez brata i piastował do funkcję do wygaśnięcia kadencji w 1853 r., po czym wycofał się do życia prywatnego.

kowa Gorka (Kościałkowa Góra)/ powiat średzki, 1846 więzienie w Poznaniu, więzienie w Sonnenburgu i Berlinie, w 1847 r. skazany na 8 lat więzienia, podczas zajęć marcowych w 1848 r. zwolniony i objęty amnestią, następnie aktywna działalność w polskich organizacjach samopomocowych, przewodniczący Towarzystwa Rolniczego w Środzie”. Przy porównaniu notek biograficznych dwóch braci zastanawia na pierwszy rzut oka to, że Tadeusz, który nie figuruje nawet w indeksach książek Zdzisława Grota i Lecha Trzeciakowskiego⁷ tutaj przedstawiony został jako „aktywny działacz polskich organizacji samopomocowych” (aktive Rolle in polnischen Selbsthilfeorganisationen), natomiast, gdy chodzi o przyporządkowanie go do jakiegokolwiek frakcji parlamentarnej, niemiecki autor stawia w tym miejscu po prostu znak zapytania, pomimo iż Tadeusz przejął przecież mandat poselski po bracie Anastazym, który wymieniany jest jako „Polak”. Jedno z możliwych wyjaśnień mogłaby przynieść uwaga Adama Galosa w PSB, iż w Berlinie „jako ugodowiec niczym się nie wyróżniał”, czyli albo nie głosował po stronie Koła Polskiego, albo nie głosował w ogóle i z tego powodu nie mógł być przyporządkowany do jakiegokolwiek frakcji.

Takie przykłady skrótowego przedstawiania posłów Izby Deputowanych można by mnożyć, ale reasumując podkreślić trzeba, że pomimo wielu niedociągnięć związanych z pisownią nazwisk polskich posłów słownik Haunfeldera, który postawił sobie za cel nie tyle przedstawienie biografii posłów, ile składu osobowego Pruskiego Zgromadzenia Narodowego w wymienionym przedziale czasowym, jest niezbędnym podręcznikiem dla każdego badacza zajmującego się historią parlamentaryzmu oraz stosunków polsko-niemieckich. O tym, że w centrum zainteresowania Bernd Haunfeldera stoi parlament a nie pojedynczy posłowie, świadczą wyniki badań nad strukturą społeczną, wykształceniem, koligacjami rodzinnymi, strukturą wiekową deputowanych, przedstawione na stronach 23-37, oraz lista okręgów wyborczych z wymienionymi z nazwiska wybranymi w danym okręgu parlamentarzystami. Książka ma pewne wady, np. niezwykle skrótowe ujęcie tych postaci, które pojawiły się na scenie parlamentarnej tylko jeden raz. Ale ten brak kompensuje solidne dopracowanie najważniejszych faktów z życia publicznego wielu innych osobistości, w tym ich stanowisk urzędniczych lub wysokich stanowisk rządowych.

Na koniec wypada przedstawić notkę biograficzną samego autora. Bernd Haunfelder urodził się w 1951 r., studiował i doktoryzował się na uniwersytecie w Münster dwutomową publikacją zatytuowaną *Die politischen Wahlen im Regierungsbezirk Münster 1848-1867* (Wybory polityczne w prowincji Münster 1848-1867) obronioną w 1982 r. Obok omawianej tutaj pozycji Haunfelder jest autorem trzech dalszych publikacji z zakresu historii parlamentaryzmu: *Reichstagsabgeordnete der Deutschen Zentrumspartei. 1871-1933* (Posłowie Niemieckiej Partii Centrum w Parlamencie Rzeszy 1871-1933), wydanej w 1999 r. oraz *Die liberalen Abgeordneten des deutschen Reichstags 1871-1918* (Posłowie partii Liberalnej w Parlamencie Rzeszy

⁷ L. Trzeciakowski, *Posłowie polscy w Berlinie 1848-1928*, Warszawa 2003 i Z. Grot, *Działalność posłów polskich w sejmie pruskim w latach 1848-50*, Poznań 1961.

1871-1918), wydanej w 2004 r. Ponadto autor jest członkiem „Kommission für Geschichte des Parlamentarismus und der politischen Parteien” (Komisji do spraw historii parlamentaryzmu i partii politycznych) w Bonn oraz redakcji wydawnictwa Aschendorff w Münster, specjalizującego się w literaturze historycznej i kulturoznawczej regionu westfalskiego.

KRZYSZTOF RUMIŃSKI

AP SŁUPSK

* * *

Zygmunt Bauman, *Konsumowanie życia*, przekład Monika Wyrwas-Wiśniewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, ss. 163 [Tytuł oryginalny: *Consuming Life*]

Przemiany współczesnego świata znajdują się w orbicie zainteresowań wielu badaczy reprezentujących nauki humanistyczne i społeczne. Starają się oni w teoretyczny sposób ujmować zagadnienia związane z przeobrażeniami społecznymi, politycznymi i gospodarczymi, z jakimi spotykamy się na przełomie XX i XXI w. W gronie najbardziej twórczych pod tym względem myślicieli znajdują się politolodzy i socjolodzy ujmujący współczesność w ramy ponowoczesności i postmodernizmu¹, tacy jak: Jean François Lyotard, Gianni Vattimo, Zygmunt Bauman, Frederic Jameson, Ralf Dahrendorf czy Richard Rorty.

Większość z nich jako podstawę swoich rozważań przyjmuje koncepcję rozwoju społeczeństwa ujmowaną w szeregu: od społeczeństwa tradycyjnego (naturalnego) do

¹ W wydanym w 2006 roku *Słowniku myśli społeczno-politycznej* czytamy, że „ponowoczesność lub postnowoczesność to formacja społeczno-kulturowa czasów najnowszych. Jest to pewien proces, wciąż trwający i rozgrywający się w konkretnym okresie; przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku można przyjąć za cezurę czasową rozpoczynającą ponowoczesność. Nie ma ona jednak stałych, sztywno określonych granic; po części dlatego, iż jest to proces niezakończony. Ponowoczesność narodziła się w postindustrialnych społeczeństwach zachodnich, wcielających w życie doktrynę państwa dobrobytu. Tym, co odzwierciedla charakterystyczne cechy ponowoczesności jest postmodernizm – rozumiany szeroko jako zespół poglądów filozoficznych i światopoglądowych występujących w życiu społecznym, kulturze, sztuce i literaturze. W kręgu zainteresowań myślicieli zajmujących się ponowoczesnością leży głównie teoria społeczeństwa, filozofia polityki, filozofia społeczna, filozofia kultury”. J. Derek, W. Kaute, M. Kaute-Porębska, R. Małek, A. Puszkow, J. Surzyn, P. Świercz, *Słownik myśli społeczno-politycznej*, Bielsko-Biała 2006, s. 494.